

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<http://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/52165,Zdrajca-z-Virtuti-Militari.html>
2018-08-19, 12:59

Zdrajca z Virtuti Militari

Chcielibyśmy uważać, że osoby odznaczone orderami już na zawsze pozostają bohaterami. Niestety czasem los pisze inne scenariusze.

Rotmistrz Waław Giecowicz urodził się w 1889 r. pod Grodnem i już w okresie gimnazjalnym zaangażował się w potajemne kółka samokształceniowe. Po zwolnieniu z niewoli niemieckiej, gdzie trafił jako oficer armii rosyjskiej, od listopada 1918 r. służył w 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich Wojska Polskiego, w którym pozostał do 1928 r. Za zasługi w walkach z bolszewikami otrzymał Srebrny Krzyż Virtuti Militari oraz trzy Krzyże Walecznych. Niestety służba w czasie pokoju nie była dla niego satysfakcjonująca - wobec licznych nagan przenoszono go na inne stanowiska, a w grudniu 1930 r. po raz pierwszy pojawiła się sugestia przeniesienia w stan spoczynku ze względu na nałóg alkoholowy. Doszło do tego ponad dwa lata później.

Losy Waławy Giecowicza w okresie okupacji sowieckiej nie są znane. Latem 1941 roku Oddział II Komendy Głównej ZWZ-AK zlecił mu organizację siatki wywiadowczej w okręgu wileńskim, a następnie kierownictwo Ośrodka nr 2 Dalekiego Wywiadu. Około rok później został aresztowany przez gestapo i przebywał w więzieniu aż do czerwca 1943 r. To właśnie wówczas zwerbował Giecowicza Juliusz Christiansen, majora Abwehry, który zorganizował później ucieczkę z transportu. Rotmistrz był prawdopodobnie najwyższym postawionym oficerem wileńskiej AK, z którym służby niemieckie nawiązały współpracę. Przekazane przez niego informacje doprowadziły do licznych strat po stronie polskiej

Wileńskie AK od początku podejrzewało kolaborację i już w kilka miesięcy po aresztowaniu „Montera” nakazało zerwanie z nim kontaktów. Jesienią 1943 r. wydany został wyrok kary śmierci, lecz wileńska Egzekutywa nie była w stanie go wypełnić, co było jedną z największych porażek wileńskiego podziemnego wymiaru sprawiedliwości. Zmarł w Toruniu w 1961 r. Zagadką pozostaje, dlaczego mimo licznych obciążających zeznań nie był ścigany po wojnie przez służby bezpieczeństwa.



4. pułk ułanów Zaniemeńskich w Białymstoku (luty 1919 r.). Waław Giecowicz był twórcą kadry dowódczej tej formacji (zbiory białostockiego Muzeum Wojska)



Wilno, ulica Ostrobramska, defilada wojsk niemieckich w czerwcu 1942 r. (na tle Ostrej Bra-my) z okazji „wyzwolenia” miasta od bolszewików. Budynek po lewej stronie obecnie nie istnieje (zbiory prywatne)



Por./kpt. Bolesław Nowik „Majewski” (zastępca szefa kontrwywiadu AK w Wilnie), który przejął od rtm. Wacława Giecowicza organizację okręgowej siatki wywiadowczej (zbiory Lie-tuvos Ypatingasis Archyvas)



Szef Abwehrstelle 304 w Wilnie mjr dr Juliusz Christiansen. Oficer, który zwerbował i prowadził jako agenta rtm. Wacława Giećewicza (zdjęcie z okresu służby w Wilnie - luty 1944 r.; zbiory Hinricha-Boy Christiansena/syna)



Kadra Abwehrstelle 304 w Wilnie na dziedzińcu placówki przy ul. Zakretowej 16. Od lewej Sonderführer Max Grzechik, mjr Juliusz Christiansen, Sonderführer Wiktor Jacobi Abwehrstelle 304 w Wilnie - kadra odpowiedzialna za rozpracowanie struktur AK (zbiory Hinricha-Boy Christiansena)



Cela aresztu śledczego przy ul. Ofiarnej w Wilnie. Z relacji por. Bolesława Nowika: „Monter” dostał tapczan tapicerski do celi i trzymany był dla pozor. To wywołało podejrzenia” (fot. T.B)



Siedziba Abwehry w Wilnie przy ul. Zakretowej 16. Budynek zachował się do dnia dzisiejszego (zbiory Hinricha-Boy Christiansena)



Siedziba gestapo przy ul. Ofiarnej w Wilnie. Do aresztu śledczego znajdującego się w pod-ziemiach gmachu zostali doprowadzeni po aresztowaniu szefowie wileńskiej Ekspozytury Wywiadu Wschodniego KG AK rtm. Wacław Giecwicz i mjr Franciszek Koprowski (zbiory prywatne)

